

PROTOKÓŁ Nr XXX/2017

trzydziestej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,
odbytej w dniach 23 i 24 sierpnia 2017 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4

Pierwsza część obrad rozpoczęła się o godz. 16.00, a zakończyła o godz. 18.50.

Pan Bogusław Wierzbicki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach powitał wszystkich przybyłych i otworzył XXX sesję VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 12 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 8 do protokołu, lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 9, lista obecności zaproszonych gości – załącznik nr 10.**

Na sekretarza obrad powołany został *Radny Krzysztof Michalski*.

Przewodniczący Rady: „Wszyscy Państwo Radni otrzymaliście porządek dzienny sesji, pozwólcie, że go odczytam.”

Porządek dzienny obrad I części:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Wręczenie podziękowania Sołtysowi Sołectwa Miejska Wieś w związku z zakończeniem pełnienia funkcji.
3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
4. Interpelacje i wnioski radnych.
5. Wolne wnioski i zapytania.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę Jeziorany porozumienia dotyczącego utworzenia i prowadzenia przez Powiat Olsztyński przedszkola specjalnego w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Żardenikach,
 - 2) zmiany nazwy ulicy Sawickiej na ulicę ... w Jezioranach,
 - 3) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat,
 - 4) określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat,
 - 5) zmian w budżecie gminy na 2017 rok,
 - 6) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2017-2029.
7. Przyjęcie protokołu XXIX sesji.
8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Ad. 2. Wręczenie podziękowania Sołtysowi Sołectwa Miejska Wieś w związku z zakończeniem pełnienia funkcji.

Podczas sesji nie była obecna Pani Ewa Ostrówka - były Sołtys Sołectwa Miejska Wieś.

Ad. 3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Leszek Boczkowski – Burmistrz Jezioran: „14 czerwiec, to była ostatnia sesja, tamten okres był też okresem urlopowym, ja także korzystałem z urlopu, ale nie mniej jednak dużo się działo w gminie. Jak Państwo wiecie, realizujemy inwestycje, zakończyliśmy realizację inwestycji drogowej, wymiana nawierzchni we Franknowie, było to położenie nowego polbruku. Realizujemy dwie inwestycje drogowe z Franknowa do Polkajm i z Franknowa do Kramarzewa. W tym okresie nastąpił wybór Inspektora Nadzoru, który ma nadzorować inwestycję drogową z Franknowa do Polkajm i z Franknowa do Kramarzewa. Na drodze w samym Franknowie Inspektora Nadzoru nie było. My w ramach swojej wiedzy i kompetencji nadzorowaliśmy razem z pracownikami, z Panem Burmistrzem Marcinem Frączkiem tą inwestycję. Nie ukrywam, że było wiele pytań mieszkańców dotyczących realizacji tej inwestycji. Mam nadzieję, że efekt końcowy, który został osiągnięty, zadowala wszystkich i może nie w takim wymiarze jakbyśmy wszyscy to oczekiwali, wszyscy chcieliby, aby wszystkie odnoża tej drogi były tak wykonane. Nie mniej jednak z uwagi na to, że konkurs, który obejmował dofinansowanie na realizację tej inwestycji stawiał pewne kryteria i warunki. Mówiłem o tym wcześniej, że realizujemy do pewnego miejsca, tam gdzie zagwarantowana jest większa punktacja. Nie dalej jak tydzień temu dostałem informację pisemną od Rady Sołeckiej, która podjęła decyzję o przeniesieniu środków, w ramach funduszu sołeckiego, na dokończenie tej drogi. W roku 2016, w ramach funduszu sołeckiego został zakupiony polbruk na chodnik, miała być to realizowana inwestycja przez całą wieś, a my wiedzieliśmy już, jeszcze wtedy nie wiedzieliśmy, dopiero później się dowiedzieliśmy, że wygraliśmy konkurs na tą drogę. Więc ten polbruk został przeznaczony na dalszą część tej drogi i będziemy to realizować, w tej chwili ze środków, które są w budżecie gminy, w ramach tych wcześniej zakupionych materiałów w ramach funduszu sołeckiego roku 2016. Część Państwa uczestniczyła w Kapelach, które odbyły się, ja także. W tym roku Kapele dwudniowe, zdecydowanie mniej uciążliwe niż w zeszłym roku, gdzie ta uroczystość skończyła się bardzo późno w nocy. Pamiętacie Państwo ulewy, warunki pogodowe i bardzo duża ilość uczestników, w tym roku dwa dni i znacznie łatwiej i sprawniej została przeprowadzona. Myślę, że w latach następnych zostanie już w takiej konwencji dwudniowej, aby i uczestnicy i organizatorzy nie byli na tyle zmęczeni, aby wszyscy na świeżo z zadowoleniem odbierali te nagrody. Miało miejsce także spotkanie, w tym okresie ze strażakami z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dercu, gdzie omawialiśmy zakres prac remontowych, w tej remizie. Decyzją Rady Sołeckiej część środków została przeznaczona właśnie na remont. W późniejszym okresie, też dostaliśmy informację, że dostaniemy dofinansowanie ze środków Państwowej Straży Pożarnej, na zakup materiałów do prac remontowych. W związku z tym pula tych środków finansowych jest zdecydowanie większa, ona jest chyba ponad dwadzieścia tysięcy złotych. Mieliśmy parę dni temu spotkanie zwrotne,

ustaliliśmy szczegóły prac, które będą wykonywane. Szczegóły dotyczące pewnych rozwiązań technicznych będą znane, trzeba sprawdzić, które z tych elementów nadają się jeszcze do odnowienia, a które niestety trzeba będzie poprawić i wymienić. Tak, jak już Państwu wspominałem droga we Franknowie została wybrana. Nie mniej jednak miałem spotkania z wykonawcą kilkakrotnie, gdzie zwracaliśmy uwagę na pewne rozbieżności, co do zakresu wykonania robót i tego co wykonawca powinien wykonać. W końcu doszliśmy do porozumienia, wykonawca ze szczególną uwagą przeczytał umowę i zakres. Przyznał nam rację, że te roboty, które wynikają z umowy i zakresu, muszą się znaleźć i zostać wykonane. Przygotowujemy też prośbę Państwa dokumentację na budowę ulicy Parchimowicza. Dokumentacja była przez nas przeglądana, projektant dokonał poprawek w tej dokumentacji, zgłosiliśmy uwagi co do zawartości i jakości tej dokumentacji. W tej chwili lada dzień dostaniemy pozwolenie na budowę, na realizację tej inwestycji. Będziemy składać wnioski, w ramach poprawy infrastruktury drogowej, w ramach tak zwanych, to jest poprawa dróg publicznych gminno-powiatowych w ramach tak zwanych Schetynówek. W tym okresie także została podpisana umowa z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, na zwalczanie Barszczu Sosnowskiego, mam tego naprawę bardzo dużo. Niestety niektórzy właściciele nieruchomości w ogóle nie zareagowali, w ogóle nie przystąpili do tego programu. Co więcej nie jesteśmy w stanie tam dostać się na teren nieruchomości, a jeżeli nie będzie to wykonane w sposób całościowy, wszystko, to obawiam się, że nasz wysiłki, które w tej chwili ponosimy, za rok, dwa okażą, że nie ma zbyt wielkich efektów, gdyż jak wiecie ten chwast rozsiewa się bardzo mocno. Wystarczy, że gdzieś będzie ognisko zlokalizowane, za dwa, trzy lata będziemy mieć z powrotem cały ten teren zaatakowany. Także odbyło się spotkanie dotyczące programu realizowanego, w ramach rewitalizacji społecznej, środków z Cittaslow, na przeprowadzenie prac remontowych na budynku internatu. Jest już bliżej niż dalej. Jeżeli po myśli przebiegną te nasze negocjacje, uzgodnienia, to być może jeszcze w tym roku będzie można podpisać umowę na remont i realizację tych rzeczy, oczywiście z realizacją w roku następnym. Ta kwota, oczywiście tak, jak Państwu kiedyś wspominałem, gdybyśmy przystąpili do Stowarzyszenia Cittaslow w roku 2013, dzisiaj byśmy zastanawiali się, jak wydać dwadzieścia milionów złotych. Dzisiaj niestety nie jest taka kwota, może to być kwota od dwóch do trzech milionów złotych, ale, to też jest dużo, w sytuacji naszego budżetu. Mama nadzieję, że będzie raczej ta większa kwota niż mniejsza. Część Państwa uczestniczyła, była obserwatorem, uczestniczyła w turnieju strażackim, który się odbył, w tamtym okresie, takie wydarzenie. Ważne też spotkanie, które ma również zmiany w budżecie, czyli skutki finansowe, o których Państwo wiecie. Spotkanie z Ochotniczą Strażą Pożarną w Radostowie. Widziałem to podczas turnieju strażackiego, zbiornik, który jest na samochodzie Star uległ uszkodzeniu i ciśnienie wody, które tam jest, tak wyrwało, że wsporniki, które trzymają ten zbiornik się odkształciły. Ten wóz strażacki stał się niebezpieczny, nie spełnia swojej roli i stał się niebezpieczny również dla użytkowników. Zdecydowaliśmy o tym, że będzie zakupiony kompozytowy nowy zbiornik. Ta usługa została już wykonana, jest ten zbiornik naprawiony, samochód mógł wrócić z powrotem do służby. Zakończył się w Szkole Ponadgimnazjalnej projekt, w ramach, którego uczniowie mogli uzyskać prawo jazdy, a także uprawnienia do obsługi wózków widłowych. W programie uczestniczyło od szesnastu do dziewiętnastu uczestników, szesnastu ukończyło te kursy

z powodzeniem. W ramach zakończenia uczestnicy otrzymali, w zależności od charakteru ich zawodu, wyposażenie skierowane bezpośrednio dla nich. Koszt takiego wyposażenia przekraczał kwotę trzech tysięcy złotych. W ramach dofinansowania ze środków Unii Europejskiej był zrealizowany w Szkole Ponadgimnazjalnej. Przypomnę, że w poprzednich latach, były to także staże zagraniczne, które odbyły się w Grecji. Teraz właśnie szkolenie dotyczące uzyskania uprawnień spawalniczych, uprawnień na wózki widłowe i uzyskanie prawa jazdy. Uczestnicy nie musieli ponosić żadnych kosztów, co więcej praktyki, które odbywali były płatne, to są dla nich środki finansowe. Odbyło się także spotkanie z projektantami, którzy bodajże w roku 2008 projektowali, w związku z adaptowaniem internatu na budynek mieszkalny. Robiliśmy analizy, w jaki sposób, w tej chwili ten obiekt dostosować do warunków związanych z rewitalizacją społeczną i przeprojektowanie dokumentacji. Jesteśmy w trakcie rozmów, co do terminu i kwoty dotyczącej tego przedsięwzięcia. Kolejna rozprawa sądowa związana z realizacją umowy śmieciowej. Pamiętacie Państwo odbyły się już trzy rozprawy sądowe. Też firma, która zajmuje się obsługą gospodarki odpadami u nas, skarży bezpośrednio poszczególne faktury, które nie są w pełni opłacane. Przypomnę tylko, że pierwsza rozprawa, która się odbyła, przegraliśmy ją, 1 września jest posiedzenie Sądu Apelacyjnego. Następne dwie rozprawy, które były identyczne, wygraliśmy. Ciekaw jestem bardzo mocno rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w tej kwestii. Teraz się odbyło czwarte, Sąd odłożył rozstrzygnięcie na następne posiedzenie. Zażądał jeszcze pewnego dokumentu od powoda, czyli od tej firmy. Mam nadzieję, że Sąd przyzna nam rację, jak w tych dwóch poprzednich postępowaniach. Temat, który wraca już po raz kolejny, działki w Piszewie, czyli te działki, na których stoją domki letniskowe. Zwrócili się do mnie właściciele tych nieruchomości, głównie mieszkańcy okolic Bartoszyca, którzy w latach dziewięćdziesiątych zakupili te działki od osób fizycznych. Działki te w planie miejscowych, obowiązującym są przeznaczone pod rolnictwo, bez możliwości jakiegokolwiek zabudowy. Ludzie ci postawili tam budynki, chcą się poddać procedurze legalizacji, czyli zapłacić karę, ale z uwagi na to, że są takie zapisy w tej uchwale, nie mogą tego zrobić i nie mogą tego zrealizować. Z czym to się proszę Państwa wiąże, w roku 2005 taka inicjatywa już była i zwrócono się do Rady Miasta, o to, aby dokonała zmiany w zapisach tego planu. Gmina przystąpiła do sporządzenia tego planu, opracowała ten plan i z uwagi na to, że na tym obszarze są grunty klasy trzeciej, dużej wielkości, nie uzyskała pozytywnej opinii, czyli zgody na zmianę przeznaczenia pól rolnych na nierolne z Ministerstwa Rolnictwa. W chwili obecnej stan prawny się nie zmienił. Nie mniej jednak osoby te oczekują ode mnie, od Państwa, że podejmiemy jakkolwiek próbę w zakresie. Jakkolwiek próba przeprowadzenia tej procedury, to jest ponowne przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu, ponowne wydanie pieniędzy i nie ma gwarancji, czy to zostanie uzgodnione w Ministerstwie. Tłumaczę tym właścicielom, że jest to w tej chwili bezprzedmiotowe z uwagi na to, że było to nieracjonalne wydatkowanie pieniędzy, w sytuacji, gdy nie ma gwarancji, że to uzgodnienie zostanie uzyskane pozytywnie. Nie mniej jednak mieszkańcy ci zwrócili się do mnie, z prośbą, żeby wystąpić do Ministra Rolnictwa z zapytaniem, czy nie przewiduje w najbliższym czasie zmiany ustawy o ochronie dóbr rolniczych. Tylko i wyłącznie zmiana tej ustawy, daje szansę na to, aby ewentualnie przeprowadzić tą procedurę. Drugim jakby kręgiem osób, które tam mają swoje działki

i niektóre działki nie mogą być zabudowane, niektóre są zabudowane, ale nie można niestety tego zalegalizować, jest wprowadzenie w roku 2008, na podstawie Zarządzenia Wojewody, a w tej chwili, jak pamiętacie Państwo Uchwały Sejmiku strefy stumetrowej zakazującej jakiegokolwiek zabudowy, w obszarze chronionym krajobrazu w dolinie Symsarny. To jest strefa stumetrowa, działki, które tam są zlokalizowane są w odległości osiemdziesięciu, niektóre stu metrów i praktycznie żadna z nich nie jest do zabudowy. Te osoby twierdzą, że kupowały te działki w dobrej wierze, były przekonane, że będą mogły się budować, tak ich zapewniano. Nie mniej jednak nic nie zrobiły w tej sprawie, przez tyle lat, dzisiaj jest problem i z tym problemem występuje byśmy mogli wybrnąć z tej sytuacji. Ja osobiście analizując stan prawny i tą sytuację, mam marne nadzieje na to, aby można było to w sposób pozytywny zakończyć. Nie mniej jednak myślę, że musimy spróbować zapytać i Marszałka i Ministerstwo, czy planują jakiegokolwiek zmiany w tym zakresie tak, aby mieć pewność, że cokolwiek może się w tej materii zmienić. Ostatnie ważne spotkanie, to spotkanie z Panią Starostą dotyczące przekazania działki po byłym Domu Pomocy Społecznej, który mamy w dzierżawie. Dalej uświadczyłem Panią Starostę, że tak, dalej zgodnie z tymi porozumieniami, które pamiętacie, obligowały nas do tego, że taką wzajemną transakcją związaną był uchwalany miejscowy plan na działki usytuowane w kierunku Miejskiej Wsi i po uchwaleniu tych działek, Powiat nie odpłatnie przekaże nam te tereny. Tak też potwierdziłem, że nadal stoimy na stanowisku i oczekujemy, że Powiat zrealizuje to przyrzeczenie. Także następna kwestia, to jest pytanie, czy Powiat ma zamiar składać wnioski o realizację inwestycji drogowej drugiego etapu drogi z Radostowa do Frączek. Uzyskałem zapewnienie Pani Starosty, że tak będą składać i oczekują od nas, że przyłączymy się do tej realizacji, która zagwarantuje tej inwestycji lepszą punktację i usytuowanie tej inwestycji wyżej. Dlatego, że jest ograniczona liczba środków finansowych, w momencie, gdy się znajdziemy wyżej, znaczy Powiat znajdzie się wyżej za przyczyną naszego udziału. Jest szansa, że dostaną dofinansowanie, będą realizować tą inwestycję. 1 sierpnia, Pan mnie poprawi Panie Burmistrzu, zmieniło się Rozporządzenie w sprawie kryteriów, tak?”

Pan Marcin Frączek – Zastępca Burmistrza: „Tak, dokładnie.”

Burmistrz Jezioran: „Tam jest punktacja dokładnie określona, za co, ile itd. Wiemy też, że ma być zmieniona punktacja i większy poziom dofinansowania, w tej chwili jest to 50%, większy poziom dofinansowania dla samorządów, które mają zły wynik finansowy, czyli dochody własne samorządów są niskie. Niebawem ma być zmienione to Rozporządzenie i mam nadzieje, że Gmina Jeziorany, wiedząc jaką mamy sytuację, jak się plasujemy z innymi inwestycjami, które są realizowane na podobnej zasadzie, w podobnej konwencji. Gmina znajdzie się w takiej sytuacji, że dostaniemy dofinansowanie, oczywiście nie ukrywam, że chcemy zrealizować znacznie więcej, nie tylko ulica Parchimowicza, ale chcemy też położyć dywaniki asfaltowe na wszystkich naszych wewnętrznych drogach w mieście. Widzicie tam śladowe ilości asfaltu, on tam jest, pod spodem jest trochę bruku starego, ale jest asfalt, którego dawno nie widziano. Chcemy to zrobić, jeżeli nam się uda uzyskać środki finansowe, to w ramach właśnie tego programu wspierania dróg lokalnych, chcemy tą estetykę miasta poprawić. W tym okresie sprzedano dla najemców w trybie bezprzetargowym lokal mieszkalny przy ulicy Nadbrzeżnej za kwotę pięćset jeden złotych i trzy grosze.

Na Kościelnej trochę drożej, bo za tysiąc siedemset trzydzieści pięć złotych i pięć groszy, cena wyjścia dwa tysiące dwadzieścia osiem złotych i pięćdziesiąt osiem groszy. To są takie sprzedaże przy tych bonifikatach.”

Ad. 4. Interpelacje i wnioski radnych.

Radna Elwira Nojman-Kieza: „Panie Burmistrzu, mam dużą nieprzyjemność jechania ulicą 1-go Maja, w lipcu podczas ulewy i osoby, które tam mieszkają miały praktycznie wodę w mieszkaniu, wdzierała się. Wychodzili z domu mieli po kolana wody, doniczki w ogródku pływały, czy można coś zrobić z tym, czy coś w końcu zrobimy może tak?”

Burmistrz Jezioran: „Proszę Państwa, budżet, który planowaliśmy na drogi, przewidywał w tym roku realizację ulicy Łąkowej i 1-go Maja, ale także poprawę dróg w ramach inwestycji na Polkajmy i do Kramarzewa. Stan tych dróg, które musieliśmy udrożnić tak, aby mieszkańcy tego odcinka z Franknowa do Polkajm i z Polkajm do Kramarzewa mogli tymi drogami jeździć, a przede wszystkim mleczarki do tych mieszkańców, pochłonęły ogromne pieniądze. Będziemy realizować na pewno ulicę Łąkową w tym roku, natomiast ulicę 1-go Maja wtedy, jeżeli rzeczywiście zostaną nam wolne środki. My w tym momencie zwracamy się do Państwa, w budżecie o zwiększenie na drogi o osiemdziesiąt trzy tysiące złotych, z tego co pamiętam.”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „Dziewięćdziesiąt tysięcy złotych.”

Burmistrz Jezioran: „Dziewięćdziesiąt tysięcy, przepraszam.”

Skarbnik Gminy: „Dobrze z funduszem sołeckim.”

Burmistrz Jezioran: „Z funduszem sołeckim dziewięćdziesiąt, czyli to jest osiemdziesiąt jeden, osiemdziesiąt dwa tysiące. Nie ukrywam, że ciężko jest to zbilansować, jak Państwo wiecie, nie będę tego dziesięć razy powtarzał, tym kluczem, który nas trzyma za gardło i za kieszeń jest ten wskaźnik. Chcielibyśmy wszystko, ale niestety musimy z czegoś zrezygnować, z czegoś przejść, to są trudne wybory. Oczywiście mieliśmy zaplanowane inwestycje wodociągowe, że będziemy je realizować, nie widać na razie śladu, żeby były jakieś oszczędności, żebyśmy mogli przejść wyżej w rankingu tych inwestycji. Więc nie mogę pokazywać sztucznie, że będę to realizował, jeżeli wiem, że nie mam środków finansowych, ale z drugiej strony, jeżeli bym dostawał te środki, to powiększają mi się dochody, czyli po stronie dochodów mam większy, czyli ten wskaźnik się równoważy, ale wiem, że tych środków nie będzie. Więc nie mogę sam siebie oszukiwać, że mam ten wspaniały wskaźnik, chociaż wiem, że tych pieniędzy nie będzie. Więc w tym momencie na pewno będziemy realizować ulicę Łąkową, natomiast w sytuacji kiedy, będziemy mieć jeszcze środki rezerwy finansowe, to także ulicę 1-go Maja. Ja o tym pamiętam, ja tam byłem ze dwa tygodnie temu. Oczywiście każda ulewa, jak Państwo widzicie, powoduje to, że ulica Kajki, jak płynie woda częściowo wpada do tych wpustów, ale od pierwszego mostu, przy aptece, pierwszy wpust jest na wysokości tego drugiego mostu, wcześniej nie ma żadnego. To jest jedna wielka rynna, nie muszę tego Państwu powtarzać, wszyscy o tym wiedzą, ale to

co się nie przeleje po lewej stronie, to leci na ulicę 1-go Maja. Tam analizowaliśmy, chcemy włączyć w to Zarząd Dróg Wojewódzkich i Powiatowych, bo tak naprawdę, dlatego, że woda tak naprawdę spływa z ich dróg, na naszą gminną drogę. Każdy powinien zagospodarować wodę we własnym zakresie, bo Pani sąsiad nie pozwoli Pani wylewać wodę na swoją działkę i każdy ma zatrzymać wodę na swoim posesji. Trudno jest powiedzieć wodze, wodo ty nie leć tutaj, bo to jest nasza posesja. Tak naprawdę trzeba przebudować i system ulicy 1-go Maja, w ciągu ulicy wojewódzkiej i ulicy Mickiewicza, w ciągu ulicy powiatowej. Tak ustawiliśmy te wpusty, żeby ta woda wpływała, niemniej jednak, jak żeśmy analizowali, to rurociągi, te deszczowe są za małe, żeby były w stanie przyjąć tą ilość wody, czterystka powinna być co najmniej. Tam jest nieszczęśliwie skierowana ta woda przed posesją Państwa jednego. Ja tam u nich byłem dwa tygodnie temu, jest skierowana przed samym domem i wpada do dużego rurociągu, który we wcześniejszym okresie wpływał sobie do takiego zbiornika, tam był przez kogoś sukcesywnie zasypywany. My żeśmy dyscyplinowali tą osobę, żeby odkryć to, żeby ta woda miała swobodny wypływ w tamtym miejscu. Oczywiście każda nawalnica wielka, nie jest w stanie przyjąć takiej ilości wody. Wiem o tym, pamiętam, ale są to trudne decyzje co należy zrobić w pierwszej kolejności. Tam dostajemy to dofinansowanie i grzechem by było nie zrobić tego i nie wykorzystać. Zapraszam Państwa, jak będziecie mieć okazję, chęć przejechania się na te drogi. Czasami można wjechać tutaj od strony Franknowa, przejść się kawałek, proponuję założyć kalosze, bo buty będą zniszczone. Jak technologicznie to wygląda, jak tam pracują maszyny. Kiedyś Państwu to pokażę, przy okazji odbioru końcowego, bo my kręcimy materiał filmowy, z tego, żeby zobaczyć przypilnować. Jesteśmy tam co drugi dzień, żeby zobaczyć, jak to wygląda. Żeby można było te drogi w takim standardzie zrobić, nie wolno nikogo tam wpuszczać. W momencie kiedy one są robione, nie możemy ludzi odciąć od świata i nie możemy odciąć mleczarek, które odbierają mleko. Głównie się na tym koncentrowaliśmy planując harmonogram tych prac i kolejność wykonywania robót tak, aby mleczarki mogły dojeżdżać, a mieszkańcy mogli przede wszystkim robić żniwa, żeby mogli dowozić paszę i dlatego te prace na tych drogach. Została poprawiona droga z Polkajm do Prosit, ze skrzyżowania tutaj przy Panu Gniasik do Pana Parfinowicza, zrobiona nowa droga przez posesję Pana Barcza, jak ktoś zna te tereny, to może się zorientować. Do Pana Karola w tej chwili można wjechać drogą w lesie, która była praktycznie nieprzejezdna, dla żadnego samochodu nawet dla mojego, w lesie w kierunku na Wólkę Szlachecką, w tej chwili można spokojnie tam jechać i tak samo do Pani Bogusz. Generalnie myśleliśmy, że tych pieniędzy nam starczy, na ten drugi odcinek drogi we Franknowie. To są okazuje się znacznie większe środki, chociaż tak naprawdę dobrze oszacowaliśmy tą inwestycję drogową na Polkajmy, bo po przetargu wyszły niewielkie oszczędności, parę tysięcy złotych mniej. Więc można powiedzieć, że dobrze zostały oszacowane te wartości, nie mniej jednak zabrakło nam tych pieniędzy, być może za mało planujemy pieniędzy na remonty bieżące. Tutaj tak przy okazji powiem, mówiłem to już wczoraj na Komisji, że myślę, że jak Państwo zobaczycie, jak te drogi zostały wykonane. Też do Państwa Sołtysów się zwracam, żeby pomyśleć i rozważyć, to, abyśmy wspólnymi siłami zdecydowali o tym, że robimy drogi w takim standardzie, że nie będziemy do tych dróg wracać, dwa, trzy razy w roku, czy cztery, tylko zrobimy ją raz na pięć, sześć lat i te drogi naprawdę będą nam służyły. Tylko zawsze będzie dylematem, którą drogę robić w pierwszej

kolejności. Zapraszam na te drogi, żeby Państwo sobie obejrzeni, pojechali tam. Można wjechać tak, jak powiedziałem, od Pana Barcza przez drogę przez Wólkę, wjeżdżając do Pani Jadzi, przez las, pod górę, można spokojnie przejechać. Ewentualnie za Franknowem w lewo, w las, w kierunku Pana Parfinowicza, można pojechać w prawo do Polkajm, w lewo, aż do Pana Barcza. Jest w tej chwili robiony ostatni odcinek, od Pana Barcza do skrzyżowania z drogą powiatową we Franknowie, w tej chwili jest wykonywany. Jak to zostanie zakończone przechodzą na drogę na Kramarzewo i w momencie kiedy, to zostanie wykonane i droga ta zostanie oczyszczona, odkurzona z wszelkich kamieni, później pójdzie emulsja asfaltowa, nie asfalt, a emulsja asfaltowa i dwukrotna warstwa gysu bazaltowego na tą drogę. Także będziemy mieć drogę naprawdę dobrą. Tak, jak mi zwrócił uwagę wykonawca przez okres pierwszego tygodnia, dwóch trzeba będzie ostrożnie po tej drodze jeździć, bo jest tak zwana droga latających kamieni, bo ten grys bazaltowy musi się wtopić w tą emulsję asfaltową, będzie go w nadmiarze, tego gysu bazaltowego, będzie go dużo. Także trzeba będzie ostrożnie, pomału jeździć.”

Radny Andrzej Ukleja: „Cieszę się, że koleżanka poruszyła temat ulicy 1-go Maja, Pan Burmistrz, ulicy Łąkowej. Jedno tylko sprostowanie, jeżeli chodzi o te wpusty, gdzie woda ma spływać, przy tym drugim moście, one od icks czasu są po prostu zawalone. Rozmawiałem na ten temat z Panem, z Panem Pawłem, pytałem się, jak wygląda sprawa tych właśnie wpustów i cały czas są zawalone, nikt ich nie czyści i ta woda przez te kratki przepływa, ona nie wpada, nawet część. Nie wiem, czy to jest spowodowane tym, że nasi pracownicy sprzątaj piach i nie zdążą go zebrać i woda po prostu poniesie i po prostu się on w tych kratkach zbiera. Dlatego tak też jest po części zalana ulica 1-go Maja przy Państwa *(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)* i tam do działek. Druga kwestia, chciałem się dopytać o parking, który Pan Radny Krysiak poruszał swego czasu, tutaj na Placu Reja. Ostatnio policjanci wlepiali mandaty, bo samochody stały za blisko skrzyżowania, za blisko siebie i troszeczkę są oburzeni, ponieważ nie mają gdzie tych samochodów stawiać. Pomimo, że trochę tam miejsca jest, ale nie są do końca wyznaczone. Trzecią kwestią są śmieci, tutaj na naszej Komisji, Pan Burmistrz Frączek poruszył, to, że nasza gmina nie spełnia wymogów i dostała karę sześć tysięcy złotych. Ja powtórzę, zaczniemy edukować, będę wszystkich namawiał, żebyśmy edukowali dzieci i młodzież, zaczynając od zerówki, może nawet od przedszkola, poprzez ustawienie śmietników nawet w szkole, pomalowanie ich na kolory z obrazkami, żeby te dzieci wpajały sobie ten recykling. Od najmłodszych lat ich najszybciej nauczymy, bo czym dziecko za młodu się nauczy, to na starość będzie to robiło. Osób dorosłych już ciężko jest w ten sposób nawrócić na te śmieci, żebyśmy je składowali i recykling wprowadzili. W najbliższych latach myślę, że powinien przynieść sukces, a nie przyniesie na razie, bo nie ma śmietników, a jak są to duże, a dużych jest naprawdę niewiele, a nawet jak są duże, to są zablokowane, jak te przy szkole, rzucają te śmieci gdzie popadnie, to jest trzecia kwestia. Czwarta kwestia, chciałem się zapytać Pana Prezesa Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Jezioranach, jeśli chodzi o przyłącza do wodociągów, czy swego czasu były pobierane opłaty od osób, za chęć przyłączenia do wodociągów osób na wioskach?”

Burmistrz Jezioran: „Odniosę się do tego, co Pan powiedział, pewnie tak trzeba dzieci edukować, ale tak naprawdę, jeżeli te dzieci, które są w szkole, wejdą w wiek dorosły i one będą składały deklaracje śmieciową, to my już będziemy daleko w tyle, a my nie mamy czasu na to, aby czekać, aż dzieci przekonają rodziców, to rodzice, dorośli składają deklaracje i decydują o tym, czy będą segregować odpady, czy nie. My dostaliśmy karę za nie osiągnięcie poziomów recyklingu, czyli ilości odpadów, które segregujemy, które są do ponownego wykorzystania za rok 2016. Za rok 2017 też dostaniemy karę, ale w roku 2020 te poziomu recyklingu urosną. Niczym innym, Proszę Państwa, tylko ceną jesteśmy w stanie nakłonić ludzi do tego, aby część segregowała, a część nie. Jeżeli była kwota trzynastu złotych za brak segregacji, teraz jest piętnaście złotych, to już nic nie robi, ci którzy nie segregowali, których jest na to stać, dołożą te dwa złote miesięcznie, nie kupi sobie piwa raz w miesiącu i dalej nie będzie segregować. Musi być to niestety, proszę Państwa duża różnica. My tu przygotowujemy się, proszę Państwa, aby zrobić ładne śmietniki, może inaczej nie śmietniki, a takie wiaty śmietnikowe, w których będą stały pojemniki. Gdzie jest to problem bloków, spółdzielni, gdzie ciężko jest oczekiwać, że wszyscy zdeklarują się, że będą segregować odpady. Wystarczy, że jedna, dwie, trzy osoby tego nie zrobią, to już jest problem. Później będziemy w stanie sprawdzić, kto segreguje, kto nie, w deklaracji to można sobie napisać, ale później to trzeba segregować. Nikt nas nie rozlicza ni Urząd Marszałkowski ni firma z Olsztyna, z deklaracji tylko z rzeczywistej ilości odpadów segregowanych bądź niesegregowanych i jeżeli tego nie zrobimy, to nie osiągniemy. W tej chwili część Radnych widziała, ci którzy ze mną się kontaktowali, przygotowujemy decyzję o warunkach zabudowy na te wiaty śmietnikowe, naprawdę bardzo ładne. Ja je oglądałem w rzeczywistości, jak one wyglądają, na zdjęciach także, analizowaliśmy lokalizację takich punktów. Ale proszę Państwa u nas obowiązuje, jak pamiętacie regulamin, który żeśmy jako Rada określili. Oczywiście osoby, które nie mają posesji, nie mają gdzie postawić segregowanych pojemników, niestety, tak samo i ja nie mam gdzie, więc muszę korzystać ze zbiorczego śmietnika, ale dlatego, myślę, że powinniśmy zastanowić się raz jeszcze. Myślę, że po tych rozstrzygnięciach sądowych będziemy mieć pełniejszy obraz jak to wygląda. Umowa z firmą kończy się w tym roku, w tym roku jest koniec umowy z tą firmą. Myślę, że powinniśmy do tego podejść w taki sposób abyśmy osiągnęli te poziomy recyklingu i żeby to nie była tylko moje widzimisie, czy Państwa chęć, tylko naprawdę wszystkich mieszkańców, a jeżeli dojdziemy do takiego poziomu, że będziemy mieć bardzo duży poziom odzyskiwania tych odpadów, to koszty jakie będziemy ponosić, to są koszty tylko i wyłącznie transportu do Olsztyna. Tam za tonę odpadów segregowanych zapłacimy złotówkę plus Vat, czyli będziemy mogli zejść z tych kosztów. Oczywiście idealnym rozwiązaniem byłoby, gdyby wszyscy segregowali, ale część osób niestety nie będzie tego robić ze zwykłego lenistwa, może źle to jest powiedziane lenistwa, braku możliwości, czy jakiś tam organizacyjnych spraw w mieszkaniu. Pamiętajcie Państwo, że w lipcu tego roku weszła też zmiana ustawy, dotycząca jeszcze jednej frakcji, frakcji organicznej, która powinna też być segregowana. My nie podjęliśmy tej uchwały w sprawie, że mamy segregować tą frakcję. Mamy na to pięć lat, aby system wdrożyć i musimy się nad tym zastanowić, jak to zrobić na tyle skutecznie, aby spełnić ten wymóg ustawowy. Te zadania narzucają na przepisy Unii Europejskiej, Polska jest karcona za to, że jako jedna z nielicznych nie wprowadziła tego systemu. Oczywiście można

byłoby powiedzieć, że tych wszystkich odpadów, które można wyselekcjonować, dlatego tak dużo, że nikomu się nie opłaca skupować butelek, plastików, tektury itd. Prawda, to jest prawda, bo jeżeli ja mam iść z butelką gdzieś tam, do kogoś i mu oddać, nie wiadomo gdzie, bo nikt nie skupuje plastików, nikt nie skupuje makulatury. Puszki jako aluminium tak, bo jest odbiorca. Jeżeli można byłoby to kompleksowo rozwiązać, gdyby weszła ustawa o opakowaniach. Gdyby na producentach byłby nałożony obowiązek zebrania takiej ilości opakowań, ile on wyprodukował produktów. Jeżeli wyprodukował sto tysięcy lakierów do włosów, to musi sto tysięcy butelek po lakierze zebrać z rynku. Doliczyłby dwa złote za taki spray i podejrzewam, że, czy nawet pięć złotych, nie wiem, nie orientuje się ile kosztuje. Nikt by takiego opakowania nie wyrzucił, tylko by oddał z powrotem do sklepu, ale z powrotem wróciłby pieniądze. Musi być ten bodziec, musi być ta zachęta, żeby tego nie wyrzucić, żeby to oddać. Z jednej strony może to być ustawa o opakowaniach, ale to nie od nas zależy. My, żeby osiągnąć te poziomy w tym stanie prawnym jaki jest, my mamy jedyne narzędzie, jest to narzędzie kija i marchewki niestety. Jeżeli będą bardzo tanie odpady segregowane, a bardzo drogie niesegregowane, jesteśmy w stanie doprowadzić do takiej sytuacji, że zdecydowana większość mieszkańców Jezioran będzie te odpady segregować, nie będziemy płacić kar, co więcej cena śmieci spadnie.”

Pan Paweł Cybulski – Prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Jezioranach: „Jeśli chodzi o te opłaty, my wykonywaliśmy jako wodociągi jeden tylko, generalnie sieci buduje gmina, my byliśmy inwestorem tylko w jednym momencie, to były Kostrzewy, takie opłaty pobieraliśmy. Są takie gminy, które to praktykowały, teraz się okazuje, że jest to niezgodne z prawem. Generalnie jest tak, że każda osoba chętna powinna sama płacić za przyłącze, tak mówi prawo, gmina jest zobowiązana do wybudowania sieci głównej, jeśli chodzi o wodę. Teraz jest jeszcze orzecznictwo sądu z czerwca bodajże, jeśli chodzi o kanalizację, jak do tej pory przyłącze było traktowane jako pierwsza studzienka do budynku, teraz przyłącze tak samo jak wody jest to odcinek od sieci głównej do samego budynku. Także generalnie każdy mieszkaniec powinien zlecać to firmie dobrowolnie, możemy to być my bądź ktoś inny, o wykonanie przyłącza i sam powinien za to zapłacić.”

Burmistrz Jezioran: „W gwoili uzupełnienia. Powstało pewne zamieszanie informacyjne dotyczące właśnie tych przyłączy. Dlaczego taka sytuacja, bo samorzady niektóre podejmowały uchwałę mówiącą o tym, że mieszkańcy mają płacić za przyłącze. Są rzeczy i zasady, które mówią, że to nie jest uprawnienie Rady, Rada nie może podejmować takiej uchwały i nie może zobowiązywać mieszkańców do tego, aby ponosili taką opłatę i jeżeli którykolwiek z samorządów, w oparciu o taką podjętą uchwałę pobierał od ludzi pieniądze, to powinien te pieniądze oddać tym mieszkańcom. My jak analizowaliśmy takiej uchwały Rada ani Państwo ani poprzednia Rada, takiej uchwały nie podejmowały, nie ma tej regulacji w naszych uchwałach. Natomiast to co Pan Prezes powiedział, pojawił się wyrok Sądu Najwyższego, w składzie siedmiu sędziów, z czerwca tego roku, czyli to jest najwyższe orzeczenie, które jest wykładnią orzecznictwa dla wszystkich sądów, wszystkich instancji, który mówi, że przyłączem i wodociągowym i kanalizacyjnym jest ten odcinek, który łączy obiekt odbiorcy, właściciela z siecią inwestora, czyli przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, bez względu na jego długości. Może być to dziesięć metrów bądź sto

pięćdziesiąt metrów, mogą to być dwa, trzy, cztery kilometry, to jest przyłącze i takie jest orzeczenie Sądu Najwyższego. Do tej pory było to zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków i interpretacji, że do pierwszej studzienki jest to przyłącze bądź do granicy działki. Były różne rozstrzygnięcia i orzeczenia sądów w tej sprawie. Było też rozstrzygnięcie bodajże w roku 2007 sądu, ale wiele sądów się zwracało o jednoznaczne orzeczenie i teraz proszę Państwa sytuacja taka, przychodzi mieszkaniec i chce, żeby mu wybudować wodociąg bądź kanalizację, bo tu się sprowadził i chce tu mieszkać i chce, żebyśmy mu zrobili wodę. Warunku przyłączenia wydaje inwestor, czyli Spółka, mamy tutaj wodociąg, mamy tutaj sieć kanalizacyjną, bardzo proszę można się tutaj włączyć, ale musi to wykonać niestety na własny koszt i jest wielkie rozżalenie, dlaczego ja mam ciągnąć trzysta metrów wodociągów, czy kanalizacji, do jednego budynku. Ktoś zdecydował się na zakup nieruchomości w takim miejscu wiedząc, że nie ma tej wody, nie ma tej kanalizacji oczekuje, że budżet gminy, mieszkańcy sfinansują mu to przyłącze. To orzeczenie Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów, daje wykładnię dla wszystkich orzeczeń, które będą zapadały w tej kwestii. W międzyczasie też się pojawiły informacje, właśnie o tym zwrocie za przyłącza, więc dlatego o tym mówię, że może być pewne pomieszanie różnych kwestii i niezrozumienie sprawy, bo ktoś tam coś usłyszy i będzie oczekiwał, że skoro ma zwracać za niewłaściwie pobrane opłaty, to i równie dobrze dzisiaj powinien wybudować to przyłącze z budżetu gminy dla każdego rolnika.”

Przewodniczący Rady: „Ja nie będę się tutaj do takiego głosu odnosił, widzicie Państwo rzadko z niego korzystam, ale apropo śmieci, to powiem jedną rzecz, to już mówiłem na Komisji. Pan Burmistrz mówił o regulaminie, tu w regulaminie jest duży dział dotyczący Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, którego nie ma. Właściwie cały PSZOK to są trzy kartki A4 powieszzone na płocie. Usłyszeliśmy od Pana Zastępcy, że konkurs, że coś, że ten, ale ręce opadają, bo nie będziemy uczyć kogokolwiek porządku, kiedy sami nie potrafimy zrealizować tego punktu, ale to nie jest pytanie, to jest taka luźna uwaga. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych ma jeszcze jakieś pytania?”

Głos zabrał **Radny Jarosław Krysiak:** „Panie Burmistrzu, tu kolega Radny Ukleja sygnalizował, Pan nie odpowiedział, chodzi o sprawę parkowania, miejscu parkowania. Otóż również uważam, że jest to jeden z podstawowych problemów mieszkańców całej naszej gminy. Uważam, że jest czas najwyższy, abyśmy przystąpili do rozwiązywania tego problemu. Ja już kilkakrotnie również Panów prosiłem i nawet podpowiadałem, rozumiejąc, że nie ma wielkich pieniędzy na nowe miejsca parkingowe, jakieś prostsze rozwiązanie praktycznie bezkosztowe. Tu Pan Ukleja dopytywał właśnie o Plac Reja, gdzie właśnie prosiliśmy o wyznaczenie, namalowanie po prostu linii, gdzie te pojazdy w sposób uporządkowany mogłyby być parkowane. W ostatnim okresie, zgadza się policja przystąpiła do interwencji, tam bardzo dużo jest niezadowolonia, ale myślę, że my jako Radni powinniśmy zacząć myśleć o rozwiązywaniu tego problemu. Ja nie wiem, czy my od tego jesteśmy, ale zatrudnia Pan urzędników, jeżeli mało mamy tych specjalistów, to może przyjmijmy jeszcze dwóch, niech zaczną w końcu myśleć o miejscach parkingowych w centrum miasta, głównie chodzi o centrum. Mowa była o parkingu przy ulicy 1-go Maja – Głowackiego, na razie nic z tego nie wychodzi, ja rozumiem poprawki duże, potrzebne

pieniądze. Ale już na przykład wykonanie tej zatoczki parkingowej przy ulicy Kościuszki wzdłuż tego długiego chodnika, który jest nikomu niepotrzebny w zasadzie, a w tym miejscu dochodzi do niebezpiecznych sytuacji, często, gęsto, tam jest bardzo wąski przejazd, ludzie chodzą. Także myślę, że w końcu trzeba by było być mądrym przed szkodą, żeby nie doszło do jakiegoś wypadku. Mówię, nie jestem tu fachowcem w tej dziedzinie, ale myślę, że jeżeli doszłoby do wykonania tego placu zabaw tam na fosie, to ten zdewastowany plac zabaw przy ulicy Rycerskiej, który już praktycznie nie nadaje się do niczego, też można byłoby pomyśleć, żeby zamienić go na parking, być może. Być może ulica Mostowa powinna być w taki sposób rozplanowana, rozrysowana i po prostu zaznaczone linie. Ja mówię nie wiem, ma Pan tych urzędników, niech się biorą za robotę w końcu.”

Burmistrz Jezioran: „Jak Pan słyszał Panie Radny, pracownicy nie siedzą i zasypują gruszek w popiele i biorą się za robotę, wykonujemy wiele inwestycji drogowych. Oczywiście można byłoby więcej robić, natomiast nasz budżet, jak Państwo słyszeliście jest pewną zamkniętą ilością, nie jest bez dna i nie można oczekiwać, że jesteśmy w stanie zrobić wszystko, oczywiście potrzeb jest wiele. Planujemy robić parking na dawnym targowisku, jak Państwo pewno pamiętacie, natomiast problemem podstawowym, który tam funkcjonuje, także i na ulicy Kościuszki, to jest Konserwator Zabytków. Jakikolwiek ruchy, w roku 1953 cały układ urbanistyczny miasta został wpisany do Rejestru Zabytków, tam nie można nic zrobić, nawet przyciąć drzewa bez zgody Konserwatora. Prowadzimy niestety, na razie bez powodzenia dysputy z Konserwatorem Zabytków, a tak naprawdę bardziej z jego pracownikami, którzy wyznaczają nam nowe kwestie, nowe problemy związane z tymi realizacjami. Można byłoby powiedzieć, że mamy tylu pracowników, którzy się tymi sprawami zajmują. Mamy jedną, czy dwie osoby, które się tymi sprawami zajmują, Pani Wanda Sienkiewicz i Pan Dariusz Radziszewski i realizujemy w tej chwili dwie inwestycje drogowe, przygotowujemy następne inwestycje drogowe do tego, aby to zrealizować. Nie wiem, wystąpię do Państwa, aby zabezpieczyć w budżecie środki, żeby zatrudnić więcej osób. Nie mniej jednak mam też tą świadomość, że budżet nie jest bez dna i nie jesteśmy w stanie pozyskać pieniędzy od tak, bo mamy takie potrzeby. Oczywiście mamy takie potrzeby, znamy te problemy. Nie mniej jednak musimy zakończyć pewne rzeczy, dopilnować je do końca i zacząć realizować następne. W sytuacji kiedy będziemy mieć odzwierciedlenie w środkach finansowych. Kwestie drogowe, które są na terenie gminy Jeziorany, to są podstawowe rzeczy, każdy by oczekiwał... Akurat w tym roku budżetowym, z uwagi na uwarunkowania konkursu Sołectwo, czy tam miejscowości związane z Franknowem, Polkajmami, Kramarzewem są na wygranej pozycji. Dlatego, że akurat te drogi spełniały wymagania i tam koncentrujemy te środki. Inni mogą być niezadowoleni, że te rzeczy nie zostały zrealizowane. Wiele rzeczy tak naprawdę proszę Państwa, decyzyjnie nie zależy od nas, chociażby ulica Kajki. Nie wspominałem tutaj na ten temat, prowadzone są rozmowy i zapewnienia, że zostaną te kwestie zrealizowane, chociażby kwestia chodnika do Wójtówki. Do dzisiejszego dnia nie mogę się doczekać jednoznacznego stanowiska z Urzędu Wojewódzkiego, w kwestii wspólnej inwestycji. Mógłbym Państwu mnóstwo takich rzeczy opowiadać. Oczywiście Państwo oczekujecie, że pracownicy niech w końcu się wezmą do roboty, żeby w końcu pracować. Jarek, jak będziesz powtarzał to co sesję, to nie zmieni fakty, że pieniędzy z tego nie przybędzie. My musimy

uporać się z tymi rzeczami, na które mamy środki finansowe z zewnątrz i musimy znaleźć zabezpieczenie na wkład własny jest to 63% z zewnątrz, ale 37% kwalifikowanych kosztów musimy my ponieść. Jeżeli jest jakiś koszt niekwalifikowany, to nie możemy dostać refundacji, tylko musimy my go pokryć, czyli tak de facto nie jest to 37%. Pani Mario, Vat jest kwalifikowany?”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „Przy drogach, tak.”

Burmistrz Jezioran: „Przy drogach tak, ale przy innych rzeczach nie. Musimy ponieść te koszty, ale musimy też patrzeć na możliwości zbilansowania tego, żeby tego magicznego i automatycznego wskaźnika nie przekroczyć, bo wtedy wali się cały budżet. My nie jesteśmy, aż w takiej sytuacji, tak jak inne samorządy, gdzieś na Pomorzu Zachodnim, gdzie brały kredyty z jakiś parabanków i są w trudnej sytuacji. Pilnujemy tego, negocjujemy wcześniej tak, jak Państwo słyszeliście, wcześniej zaciągnięte zobowiązania kredytowe. Dzięki temu, że nam się udało w roku 2016 wynegocjować inne warunki. Mamy ten oddech, że możemy w tej chwili cokolwiek robić. Tak naprawdę, gdybyśmy tego nie zrobili, to dzisiaj tylko byśmy patrzyli, jak inne samorządy biorą dofinansowania, a my tego nie robimy, bo nas po prostu na to nie stać, żeby mieć pieniądze na udział własny.”

Radny Jarosław Krysiak: „Ja się odniosę do tych finansowych. Ja przecież Panie Burmistrzu tylko mówię o tym, chyba namalowanie linii na Placu Reja, na ulicy Mostowej, na ulicy Kościelnej, chyba nie pociąga za sobą tak wielkich kosztów, żeby czekać na programy unijne, żeby namalować, to po pierwsze. Druga sprawa, jeżeli chodzi o sprawy bezpieczeństwa, chodzi mi o pozwolenie na te ryneczki, handel w soboty na Placu Jedności Narodowej. Otóż obawy mieszkańców są takie, że dojdzie tam kiedyś do jakiegoś poważnego wypadku. Jest tak zdezorganizowana przez ten handel organizacja ruchu, że busiki nie mają jak podjechać na swoje stanowiska odjazdowe, nie mają gdzie ludzi wysadzić itd., itd. Dochodzi do sytuacji takich, że kierowcy z tych busików za innych kierowców muszą wycofywać, bo tamci nie umieją. Niech Pan naprawdę, której soboty się tam uda i zobaczy co tam się dzieje. Myślę, że to jest bardzo niedobra pozycja do handlu, od handlu jest targowisko. Jeżeli ci ludzie nie mają ochoty handlować na targowisku, to chociażby na trawnikach, przy murach, przy ulicy Kościuszki. Na pewno zdezorganizowali miejsce ciągu komunikacyjnego, właśnie w tym dniu, kiedy tam najwięcej mieszkańców przyjeżdża robić zakupy.”

Ad. 5. Wolne wnioski i zapytania.

Pani Teresa Jarkiewicz – Sołtys Sołectwa Piszewo: „Panie Burmistrzu, mamy pytanie odnośnie działek właśnie. Dostali na śmieci gdzie mają płacić, ale co mają robić z nimi dalej, nikt nie wie, gdzie składować i kto będzie je odbierał? O taką informację zapytali mnie, gdzie mają je składować, to jest główne pytanie i kiedy będą odbierane.”

Burmistrz Jezioran: „Ale podpisali umowę?”

Sołtys Sołectwa Piszewo: „Twierdzą wszyscy, że oni będą płacić.”

Burmistrz Jezioran: „Ale złożyli deklaracje?”

Sołtys Sołectwa Piszewo: „No właśnie, deklaracja miała być złożona do 30, my informację dostaliśmy 7 lipca dopiero, które rozwiesiliśmy.”

Pan Marcin Frączek – Zastępca Burmistrza: „W regulaminie jest, że każdy najemca ma mieć swój śmietnik, a składanie deklaracji, to jest informacja dla firmy, która wywozi śmieci, że ma tam zajechać. Do tej pory mamy pięć albo sześć deklaracji. Pracownik był specjalnie, liczył wszystkie domy i wysyłał dopiero informacje, że muszą złożyć deklaracje. Jeżeli będzie deklaracja, będzie wskazane miejsce, będzie podjeżdżała śmieciarka i będzie zabierała śmieci, ale pojemniki muszą sami zapewnić.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Ja chciałem zgłosić taki problem, bo już chodzę do gminy ponad jedenaście lat, właśnie o wodę, chodzi o Franknowo. Były zrobione i plany, było zrobione wszystko, były zezwolenia, to wszystko przepadło.”

Burmistrz Jezioran: „W którym miejscu?”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Tak zwana Ukraina, Modliny. Teraz ponownie są zrobione plany, teraz tylko czekamy, kiedy będzie ta woda.”

Burmistrz Jezioran: „Państwo może pamiętają, mówiłem o tym na sesji. Pan jedenaście lat chodzi do gminy, była zrobiona dokumentacja, która nigdy nie była ostateczna decyzja dlatego, że jak Pan może wie, a jeżeli nie, to przypomnę. Jedna z osób, która wyraziła zgodę na przeprowadzenie przez swoją posesję wody, zmarła, zostawiła spadkobierców, czterech bodajże, trzech się zgodziło, a jeden nie i praktycznie to pozwolenie nigdy nie stało się ostateczne. Ta osoba postawiła warunki, których gmina nie była w stanie spełnić. Kwota, którą oczekiwała za zgodę, to była kwota dwustu tysięcy złotych. Dlatego zdecydowaliśmy się przeprojektować tą dokumentację tak, aby doprowadzić i ominąć niestety tą posesję. Państwo, którzy tam mieszkają wiedzą o tym, że niestety nie mogą w tym trybie uzyskać. Pozwolenie na budowę jest wydane. Złożyliśmy wniosek do Marszałka w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, uzyskaliśmy lokatę bodajże czterdziestą trzecią, teraz jesteśmy bodajże na dwudziestej siódmej chyba lokacje. Oczekujemy na to, że te środki zostaną nam przydzielone. Jest punktacja, która określa ranking tych naszych inwestycji. Na wyższej pozycji jest wodociąg z kanalizacją z miejscowości Kalis do Wilkiem, natomiast wodociąg w kierunku Modlin z Franknowa, II etap Studzianki i jeszcze coś tam było, nie pamiętam, jest na dalszych pozycjach. Modernizacja stacji uzdatniania wody w Krokowie też oczekuje w liście na dofinansowanie. Jeżeli dostaniemy te dofinansowanie, będziemy tę inwestycję realizować. Dokumentacja jest w tej chwili ostateczna, czyli nie będzie problemu takiego, jak było w latach poprzednich, że któryś z właścicieli nieruchomości nie odebrał i nie wyraził zgody. W tej chwili już to jest uregulowane, natomiast kwestia finansowa zrealizowania tej inwestycji. Jesteśmy w tej chwili po pierwszym, jak gdyby rozdaniu środków finansowych na dwudziestej siódmej pozycji, w oczekiwaniu na środki.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „To już słyszę takie coś od jedenastu lat.”

Burmistrz Jezioran: „Proszę Pana, nie może Pan słyszeć tego od jedenastu lat, bo Program Rozwoju Obszarów Wiejskich został uruchomiony parę lat temu, nie jedenaście lat temu.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Ale wcześniej, nie za Pana kadencji oczywiście, wcześniej jakieś tam pieniądze były.”

Burmistrz Jezioran: „Nie wiem czy były. Z tego co wiem, żeby wybudować wodociąg, trzeba mieć pozwolenie na budowę, opracować dokumentację. Gmina opracowała taką dokumentację, wystąpiła o wydanie pozwolenia na budowę. Zostało takie pozwolenie na budowę wydane, ale żeby one było prawomocne, to pozwolenie na budowę, to wszyscy właściciele działek przez których przebiega ten wodociąg, muszą tą decyzję dostać i się od tej decyzji nie odwołać. Problemem była ta jedna nieruchomość, gdzie właściciel tej nieruchomości nie doczekał tego momentu, kiedy zostało wydane pozwolenie na budowę, a spadkobiercy, którzy dziedziczą po nim tą nieruchomość, trzech się zgodziło, bo my żeśmy do nich jeździli, proszę Pana. Ustaliliśmy kto to jest, po całej Polsce żeśmy jeździli do tych ludzi, chcieliśmy to uprawomocnić, natomiast jeden Pan, który mieszka w Gdańsku, nazwiska nie powiem, Pan pewno wie o kogo chodzi, powiedział tak, oczywiście tak będzie tylko zapłaćcie mi dwieście tysięcy złotych, to się zgodzę. To jeżeli jemu byśmy zapłacili dwieście tysięcy złotych, to za tyle byśmy wybudowali ten wodociąg, to pozostałych trzech powie, to my też chcemy. Więc zdecydowaliśmy, że wolę wydać czterdzieści siedem tysięcy złotych, czy tam pięćdziesiąt tysięcy złotych na nową dokumentację i niestety ten problem ominąć. Natomiast później jest inny tryb, w którym ewentualnie te osoby, które tam mieszkają, bo one twierdzą, że mają prawo tam mieszkać, bo jakąś tam umowę mają zawartą, nie chcę wnikać, to są sprawy cywilne tych osób. Będą mogły w innym trybie, poprzez zgłoszenie do dysponenta sieci w trybie artykułu 29¹ wystąpić o budowę przyłącza. Wtedy my nie jesteśmy uwikłani proceduralnie z Urzędem Marszałkowskim i z Unią Europejską w rozwiązywanie problemów cywilnych z tymi osobami. Złożyliśmy, dokumentacja jest już zrobiona, tak jak już Panu powiedziałem. Złożyliśmy wniosek, przeszedł formalnie tę całą procedurę, zostaliśmy zakwalifikowani na listę, ze względu na ilość punktów, która wynika z Rozporządzenia Ministra Rolnictwa dotycząca punktacji konkretnej inwestycji, jesteśmy po pierwszym rozdaniu na dwudziestej siódmej pozycji. Oczekujemy na to, że będą uruchomione dodatkowe środki finansowe, bo samorzady wystąpiły do Marszałka, ażeby przewidział, z uwagi na to, że jest tak duże zainteresowanie, żeby zwiększył pulę tych pieniędzy, bo wielu ludzi oczekuje, że te inwestycje zostaną zrealizowane, że zostaną zmienione reguły i zasady, a nie tylko ci najwięksi i najlepsi dostaną kasę, a pozostali niech się martwią. Dlatego takie pismo zostało wystosowane do Marszałka, oczekujemy na to, że Marszałek zdecyduje o zwiększeniu środków i wtedy będzie drugie rozdanie i będziemy mogli to realizować.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „A jeżeli nie?”

Burmistrz Jezioran: „Ja pieniędzy nie wyciągnę z kieszeni, bo ich nie mam. Musimy szukać innych źródeł finansowania, akurat tutaj mogliśmy, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, który realizował do tej pory środki w ramach RPO postawił zasady, już niektórym mieszkańcom Franknowa mówiłem o tym, że dofinansowują wodociągi tam, gdzie jest zrobiona kanalizacja, kuriozalna rzecz. Albo, że dofinansowują inteligentne systemy zarządzania wodą, czyli wielkie magistrale wodociągowe, natomiast takich małych wodociągów nie chcą zrobić. Jedyna nasza szansa, to był właśnie PROW, do którego mogliśmy złożyć o środki finansowe. W chwili obecnej decyzją Województwa, Marszałka, te zadania, które realizował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska wróciły do Urzędu Marszałkowskiego. Pytanie, czy zostaną zmienione zasady i reguły, nie wiem, być może tak, ale liczę na to, że Marszałek wsłucha się w głos Wójtów i Burmistrzów, który go proszą o to, ażeby zwiększył ilość środków finansowych na te właśnie inwestycje w ramach PROW-ów, czyli tych, gdzie dostajemy dofinansowanie na poziomie 63%, 37% z budżetu gminy, ale to jest większa szansa na to, że możemy dostać te pieniądze.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Możliwość jest, ale niekonieczna.”

Burmistrz Jezioran: „Nikt Panu nie da gwarancji, bo nie tylko my się staramy o to, ale i inne samorządy. Zupełnie było inaczej w latach 2007-2013, w tym pierwszym rozdaniu środków, w ramach kontraktów wojewódzkich, że wszyscy ci, którzy złożyli dostawali. W tej chwili są okrojone środki finansowe na to konkretne działanie, powiedzmy przeznaczają trzysta, czterysta milionów i teraz wszyscy składają i między sobą gminy rywalizują. To nie chodzi, czy ładnie jest napisany, ładnym językiem, tylko sytuacja finansowa gminy, stopień zwodociągowania gminy, czy są obszary chronionego krajobrazu na terenie gminy, czy są jakieś pomniki przyrody i za to się dostaje punkty. Gdybyśmy mieli obszar Natura 2000 dostalibyśmy dwa punkty więcej i podejrzewam, że w tej chwili nie bylibyśmy na dwudziestym siódmym miejscu tylko powiedzmy na dwudziestym trzecim. To są takie kryteria, które są określone w Rozporządzeniu, które jeżeli gmina spełni załapuje się na listę. My się załapaliśmy na tą listę, ale jest jeszcze jedna rzecz, do wyczerpania pieniędzy, czyli starczyło do któregoś tam miejsca, a reszta nie dostała. Podobnie było z drogami, my akurat załapaliśmy się na drogi i załapaliśmy się, a inne samorządy się nie załapały. Są w takiej samej sytuacji, jak my przy wodzie, oni są w takiej sytuacji przy drodze. Oni nie dostali tych pieniędzy, my dostaliśmy, bo my się załapaliśmy, bo ta punktacja, która wynikała z Rozporządzenia i z tego konkursu, który został ogłoszony przez Marszałka, spowodowała to, że spełniliśmy te wymagania i dostaliśmy na to pieniądze, inni nie.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Czyli nic nie wiadomo.”

Burmistrz Jezioran: „Chciałbym Panu powiedzieć, sam byłbym zadowolony, gdybym wiedział. Nikt tego nie robi na złość komuś, że komuś nie chce zrobić. Zrobiliśmy z naszej strony wszystko, były obawy, czy zdążymy z dokumentacją, czy zdążymy złożyć wniosek, kiedy będzie trzeba złożyć, zdążyliśmy, zrobiliśmy to. Został ten wniosek oceniony pozytywnie, uzyskaliśmy nie pamiętam ile, osiemnaście, czy siedemnaście punktów, ale mamy nawet na jednej dwadzieścia jeden i pół punktu i też jesteśmy na liście oczekującej, ale jesteśmy wyżej z tą inwestycją, właśnie na Kalis – Wilkiejmy, ale też zabrakło środków na tą inwestycję. Mamy nadzieję zrealizować ją z innych środków, natomiast były samorzady, które miały stopień zwodociągowania wsi na poziomie 60%, my mamy na poziomie 75%, czyli już mamy mniejszą punktację, bo jesteśmy w innych widelkach, oni dostali pięć punktów, my dostaliśmy dwa punkty. Oni mają obszar Natura 2000, my tego obszaru Natura 2000 nie mamy. Oni dostali trzy punkty, my dostaliśmy zero. Oni mają gorszą sytuację finansową, bo są w przedziale pomiędzy, są takie trzy przedziały dochodowości gminy, my jesteśmy w tej środkowej, oni są w dolnej, oni dostali, my nie, punkty za to. Tym sposobem są wyżej od nas, więc jeżeli są wyżej od nas, oni w pierwszej kolejności dostaną.”

(wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Może warto by było też podłączyć od razu kanalizację, wtedy byłoby więcej punktów.”

Burmistrz Jezioran: „Być może tak, tylko, że nikt, wie Pan nie przewidział tego, budowanie kanalizacji, to też jest ograniczenie finansowe. Dlatego, że jest ograniczona liczba pieniędzy, która jest przeznaczona na samorząd. To nie jest tak, że my byśmy mogli zrobić wodociągi wszędzie i wszędzie kanalizację, że dostaniemy, nie, jest wielkość pomocy ograniczona do dwóch milionów złotych.”

Zastępca Burmistrza: „Łącznie jest trzydzieści pięć milionów do wykorzystania na całe województwo, na wszystkie gminy.”

Burmistrz Jezioran: „Więcej niż dwa miliony byśmy nie dostali. Nie powiem, która gmina, ale sąsiednia nasza gmina, chciała przycwanić i połączyli wszystkie wnioski w jeden, przekroczyli poziom tej kwoty. Mimo, iż spełniali wszystkie wymagania, ale przekroczyli kwotę i zostali odrzuceni. Gdyby złożyli oddzielnie wniosek na to, oddzielnie wniosek na to, oddzielnie wniosek na to, to by się załapali. Któryś by tam nie dostał, z tych wniosków, ale pozostałe by dostały, natomiast, jak zrobili taką decyzją, że Burmistrz zdecydował, że składamy wszystko w jednym wniosku, przekroczyli kwotę, którą gmina może dostać wsparcie i na tej podstawie wniosek został odrzucony. To nie jest tak, że gdybyśmy to zrobili, my tak żeśmy analizowali, cyrklowali żeby móc dostać te pieniądze, żeby nie przekroczyć tego pułapu kwotowego, bo to jest dokładnie określone, że gmina w ramach tego programu może dostać takie i takie wsparcie, więcej nie i one się te wsparcia sumują. Jeżeli teraz na przykład na drogi dostaliśmy tam dwa miliony trzysta tysięcy złotych koszt inwestycji, bo tam było milion euro, nie więcej, to już jak będzie drugi nabór, jeżeli będą oszczędności, to już nie startujemy z tej ogólnej kwoty miliona euro tylko tej różnicy, którą dostaliśmy i to co nam ewentualnie zostało. Niestety tylko tyle, takie są zasady wsparcia i dofinansowania.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Czyli, jeżeli się nie załapiemy z tej listy, czyli wody nie będzie. Ze swoich środków nie da rady tego zrobić.”

Burmistrz Jezioran: „Staramy się o umorzenie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, czyli tam, gdzie gmina wcześniej brała kredyty z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i możemy się ubiegać o pewne umorzenia pewnej części kredytów, ileś tam procent. Pod warunkiem, że je przeznaczymy na realizację inwestycji właśnie związanych z ochroną środowiska. Tak zrobiliśmy z pompownią wody w Radostowie, tak robimy na Kolonii Jeziorany z wodociągiem, z tym, że musimy się wstrzelić w taką wartość umorzenia, która będzie pokrywała się z kosztem inwestycji. To były niewielkie kwoty, tam było osiemdziesiąt tysięcy, czy sto?”

Pan Paweł Cybulski – Prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Jezioranach: „Siedemdziesiąt tysięcy złotych.”

Burmistrz Jezioran: „Siedemdziesiąt tysięcy, tutaj osiemdziesiąt, koszt tamtej inwestycji jest w granicach czterystu, albo pięciuset tysięcy złotych, pół miliona, czyli pozostaje nam umorzenia w przyszłym roku, z tym, że nie mamy gwarancji, że takie umorzenia dostaniemy. Składamy wnioski, dwa razy nam się udało. Załatwić tak, spełniamy wymagania, że dostajemy umorzenia. To jest jeszcze jedna alternatywa.”

Zastępca Burmistrza: „Złożyliśmy jeden wniosek na trzysta tysięcy, ale został odrzucony.”

Przewodniczący Rady: „Żebyśmy całej sesji nie poświęcili temu jednemu zagadnieniu.”

Burmistrz Jezioran: „Jest okazja, żeby Panu przybliżyć sytuację, bo Pan mówi o jedenastu latach, że wszyscy powtarzają to samo. Ja chcę Panu przestawić tę sytuację w pełni, żeby Pan wiedział, ewentualnie zapraszam do mnie na spotkanie, wtedy Panu wytłumaczę bardziej.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Jeżeli dwudzieste siódme jest miejsce, jesteśmy, jeżeli w tym roku się nie załapiemy na te pieniądze, to nie będziemy mieli, a w następnym roku będą nowe pisane te projekty, jak to wygląda?”

Burmistrz Jezioran: „Konkurs jest jeden ogłoszony, jest ustalona lista rankingowa, załapaliśmy się na listę i teraz, jeżeli w przyszłym roku Marszałek zwiększy pulę pieniędzy, to nie jest rozpisywany nowy konkurs, tylko kolejne samorzady z tej listy dostają pieniądze.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Po kolei jak leci?”

Burmistrz Jezioran: „Tak, po kolei jak leci.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Jesteśmy w większej puli.”

Burmistrz Jezioran: „Tak, było sto siedemdziesiąt parę, część została rozdana tych pieniędzy, a my jesteśmy w tej drugiej, jak gdyby nie rozdysponowanej puli samorządów na dwudziestym siódmym miejscu. Czyli, jeżeli Marszałek zwiększy liczbę pieniędzy, to następne te samorzady razem z nami idą do rozdysponowania środków finansowych.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Od 2000 roku ja już składałam podania o wodę, w 2000 roku, to już jest siedemnaście lat, nie wiem, czy w ciągu dwudziestu pięciu lat zdążymy, bo to jest chore trochę. Pan mówi, ciągle mówi, chciałabym, aby Pan działał trochę, żeby to szło jakoś i żebyśmy byli informowani.”

Burmistrz Jezioran: „Proszę Panią, to co należało do mnie, sporządzenie właściwej dokumentacji, żeby było prawomocne pozwolenie na budowę, zrobiłem to. Żeby złożyć wniosek i przeszedł pozytywnie kwestię formalno-prawną w konkursie, żeby załapał się na tą listę, wykonałem. Ruch teraz jest po stronie Marszałka, który na nasz wniosek samorządowców, chcemy, żeby zwiększył pulę środków właśnie na te inwestycje.”

Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, bardzo przepraszam, my nie chcielibyśmy, tą częścią sesji od razu na styk załapać się na jutrzejszą. Także, jeśli Państwo macie ten problem, a niewątpliwie jest to bardzo istotny problem, nieraz już tutaj na sesji poruszany. Proponowałbym, jeśli mogę taką propozycję złożyć, umówić się z Panem Burmistrzem, z resztą sam zgłosił taką ochotę i omówić sobie ten temat, bo będziemy tak w koło mówili o tym.”

Ad. 6. Podjęcie uchwał w sprawie:

- 1) wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę Jeziorany porozumienia dotyczącego utworzenia i prowadzenia przez Powiat Olsztyński przedszkola specjalnego w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Żardenikach,**

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do tak przedstawionego projektu uchwały?

W związku z tym, iż uwag i pytań do projektu uchwały nie zgłoszono, przystąpiono do głosowania, w którym wzięło udział 12 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 12 głosach „za” (jednogłośnie)

podjęła uchwałę Nr XXX/203/17

w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę Jeziorany porozumienia dotyczącego utworzenia i prowadzenia przez Powiat Olsztyński przedszkola specjalnego w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Żardenikach

stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.

2) zmiany nazwy ulicy Sawickiej na ulicę ... w Jezioranach,

Przewodniczący Rady: „Zmiana ulicy Sawickiej na..., tu nie mamy nazwy. Kto z Pań i Panów Radnych chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Jeśli nie, ja już swoje powiedziałem, nie będę się powtarzał. W tej sytuacji proponuje propozycję Państwa Radnych nazw tej ulicy, bo jak wiemy zostały przeprowadzane konsultacje, ale konsultacje tylko wskazują kierunek, my natomiast możemy zmienić. Kto z Pań i Panów Radnych chciałby w tej mierze?”

Głos zabrał **Burmistrz Jezioran:** „Na Komisjach, czyli nie wiem jak Komisja Oświaty, ale Komisja Budżetu zaopiniowała pozytywnie wniosek dotyczący nazwy ulicy jako ulicy Szkolnej. Więc myślę, że należy zapytać Przewodniczących Komisji jakiej jest stanowisko i opinia w tej sprawie, a później mogą być indywidualne propozycje Radnych.”

Pan Józef Kaniuga – Przewodniczący Komisji Budżetu: „Komisja Budżetu pozytywnie zaopiniowała jako ulica Szkolna.”

Przewodniczący Rady: „A Komisja Oświaty, nie zaopiniowała tego pozytywnie, czyli w ogóle. Kto z Państwa Radnych zgłasza propozycję nazwy?”

Pan Józef Kaniuga – Przewodniczący Komisji Budżetu: „Opinia Komisji Budżetu była jako propozycja ulica Szkolna.”

Przewodniczący Rady: „Mamy pierwszą propozycję. Kto z Pań i Panów Radnych jeszcze chciałby zabrać głos?”

Burmistrz Jezioran: „Ja nie wiem Panie Przewodniczący, czy jest to formalnie, każdy miał prawo jako mieszkaniec, a radni także są mieszkańcami, prawo zgłoszenia swojej propozycji dotyczącej nazwy ulicy, w tym okresie, kiedy była ta ankieta przygotowana. Te ankietki spłynęły, zostały zaproponowane. Przedstawiliśmy wynik tej ankietki Radny, Radni zaopiniowali pozytywnie wniosek dotyczący tej ilości. Teraz powtarzamy, gdyby tak było, że są zgłaszane, ja nie wiem, czy jest to w tej formule właściwe, czy nie będzie to w jakiś sposób, nawet gdyby doszło do uchwalenia, czy nie będzie to proceduralnie wadliwe i w związku z tym, że jest to proceduralnie wadliwe, czy nie chodzi o to, żeby ta uchwała została uchylona? Zgodnie z tym, co mówi ta ustawa daje się publicznie możliwość wypowiedzenia się i złożenia propozycji dotyczącej nazwy tej ulicy. Z takich, czy innych względów tylko dwadzieścia osób, czy tam dwadzieścia parę, wzięło udział i zaproponowało tą nazwę. Komisja zaopiniowała pozytywnie, zdecydowała się na ten najdalej idący wniosek, który uzyskał największą liczbę głosów. To jeżeli w tej chwili Radni mają zgłaszać nowe propozycje, to tak naprawdę wszyscy powinni zgłaszać.”

Przewodniczący Rady: „Ale, to ja bardzo przepraszam, to w takim razie, po co w ogóle dyskutować, kiedy to już zapadło.”

Burmistrz Jezioran: „Nie, to jest propozycja, którą zaproponowaliśmy Komisjom.”

Przewodniczący Rady: „Skoro to jest propozycja, to każdy Radny, tak jak tu siedzi może również wystosować swoją propozycję.”

Radny Jarosław Krysiak: „Panie Przewodniczący, ja nie wiem, czy jest o co kopie kruszyć, to jest uliczka, która ma jeden budynek, tam trzy rodziny mieszkają. Dajmy już spokój z tymi proceduralnymi sprawami, była ankieta, ludzie zdecydowali, było na Komisjach, przegłosujemy to, czy się zgadzamy z opinią mieszkańców, jeżeli to odrzucimy, to będziemy dalej procedować.”

Przewodniczący Rady: „Jeszcze raz mówię, że każdy z Radnych ma prawo zgłoszenia nazwy, nad którą będziemy głosować. Jest jedna propozycja, która uzyskała, w tych konsultacjach największą ilość głosów. Natomiast, czy ktoś z Radnych ma inną propozycję? Jeśli nie, to ja mam. Ja zgłaszam, proszę Państwa, propozycję nazwy tej ulicy imieniem Lecha Kaczyńskiego. Wydaje mi się, że uzasadniać nie trzeba. Dziękuję, są dwie propozycje. Kto z Państwa ma jeszcze propozycje? Nie ma innej propozycje, głosujemy.”

Kto jest za nazwą ulica Szkolna? "Za" 6 głosów.

Kto jest za nazwą ulica Lecha Kaczyńskiego? "Za" 1 głos.

Radny Krzysztof Michalski odczytuje projekt uchwały.

Rada w wyniku głosowania przy 6 głosach "za", 1 głosie "przeciw", 2 głosach "wstrzymujących się"

podjęła uchwałę Nr XXX/204/17

w sprawie zmiany nazwy ulicy Sawickiej na ulicę ... w Jezioranach

stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

3) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat,

Wiceprzewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do tak przedstawionego projektu uchwały?

W związku z tym, iż uwag i pytań do projektu uchwały nie zgłoszono, przystąpiono do głosowania, w którym wzięło udział 9 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 9 głosach „za” (jednogłośnie)

podjęła uchwałę Nr XXX/205/17

zmieniającą uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat

stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu.

4) określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat,

Radny Krzysztof Michalski odczytał projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do tak przedstawionego projektu uchwały?

W związku z tym, iż uwag i pytań do projektu uchwały nie zgłoszono, przystąpiono do głosowania, w którym wzięło udział 9 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 9 głosach „za” (jednogłośnie)

podjęła uchwałę Nr XXX/206/17
określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat
stanowiącą załącznik nr 4 do protokołu.

5) zmian w budżecie gminy na 2017 rok,

Wiceprzewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do tak przedstawionego projektu uchwały?

W związku z tym, iż uwag i pytań do projektu uchwały nie zgłoszono, przystąpiono do głosowania, w którym wzięło udział 9 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 7 głosach „za” i 2 "wstrzymujących się" (jednogłośnie)

podjęła uchwałę Nr XXX/207/17
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 rok
stanowiącą załącznik nr 5 do protokołu.

6) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2017-2029.

Wiceprzewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do tak przedstawionego projektu uchwały?

W związku z tym, iż uwag i pytań do projektu uchwały nie zgłoszono, przystąpiono do głosowania, w którym wzięło udział 9 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 7 głosach „za” i 2 "wstrzymujących się" (jednogłośnie)

podjęła uchwałę Nr XXX/208/17

**w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany
na lata 2017-2029**

stanowiącą załącznik nr 6 do protokołu.

Ad. 7. Przyjęcie protokołu XXIX sesji.

Uwag do protokołu nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania. Rada jednogłośnie (9 obecnych radnych) przyjęła protokół XXIX sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Ad. 8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Nie było.

Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, ogłaszam przerwę w XXX Sesji Rady Miejskiej w Jezioranach, a wszystkich Państwa serdecznie zapraszam na drugą, uroczystą powiedziałbym część tej sesji, jutro o godzinie 9:30. Bardzo będę wdzięczny za liczne przybycie.”

II CZĘŚĆ SESJI,

która odbyła się 24 września 2017 roku w godzinach od 9.30 do 9.45

z następującym porządkiem:

1. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Proboszczowi Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Bartłomieja w Jezioranach Księdzu Kanonikowi Stanisławowi Michałowi Jasińskiemu Honorowego Obywatelstwa Gminy Jeziorany.

Pan Bogusław Wierzbicki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach powitał wszystkich przybyłych i otworzył II część XXX sesję VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 11 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 11 do protokołu, lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 12, lista obecności zaproszonych gości – załącznik nr 13.**

Ad. 1. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Proboszczowi Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Bartłomieja w Jezioranach Księdzu Kanonikowi Stanisławowi Michałowi Jasińskiemu Honorowego Obywatelstwa Gminy Jeziorany.

Przewodniczący Rady: „Witam Państwa na XXX Sesji Rady Miejskiej w Jezioranach, na jej drugiej, uroczystej części. Szanowni Państwo, na podstawie listy obecności, stwierdzam, że jest nas 11 radnych, to oznacza, że mamy quorum i może podejmować zgodne z prawem uchwały. W dzisiejszym punkcie naszej sesji, mamy tylko jeden punkt. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Proboszczowi Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Bartłomieja w Jezioranach Księdzu Kanonikowi Stanisławowi Michałowi Jasińskiemu Honorowego Obywatelstwa Gminy Jeziorany. Panie Burmistrzu, czy mógłbym prosić o przeczytanie uzasadnienia tego wniosku w imieniu mieszkańców?”

Pan Leszek Boczkowski – Burmistrz Jezioran odczytuje uzasadnienie do wniosku o nadanie honorowego obywatelstwa:

" Ksiądz Stanisław Michał Jasiński, syn Ignacego i Stanisławy, urodził się 28 września 1949 r. w Paszynie k. Nowego Sącza, a 2 października tego samego roku został ochrzczony w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Paszynie przez księdza Ewarysta Michalskiego.

Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Olsztynie w 1978 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk księdza biskupa Metropolity Archidiecezji Warmińskiej Józefa Drzazgi.

Posługę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Parafii pw. św. Wojciecha w Prabutach, a następnie od 1982 roku w Parafii św. Józefa w Olsztynie.

Z dniem 1 września 1987 roku, na mocy dekretu księdza biskupa Metropolity Archidiecezji Warmińskiej Edmunda Piszczka, mianowany został Proboszczem Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Bartłomieja w Jezioranach, którym jest do chwili obecnej.

W 1990 roku objął również stanowisko Dziekana Dekanatu Jeziorany, a w 2008 roku został Dziekanem Kapituły Kolegiackiej w Lidzbarku Warmińskim.

W celu pozyskiwania środków zewnętrznych na przeprowadzanie remontów obiektów sakralnych w 1992 roku utworzony został Społeczny Komitet Ratowania Zabytków Miasta i Gminy Jeziorany, którego Przewodniczącym został Ksiądz Stanisław Jasiński. Społeczny Komitet Ratowania Zabytków działał przez okres dwudziestu pięciu lat.

W czasie trzydziestoletniej pracy duszpasterskiej w naszej Parafii Ksiądz Stanisław Jasiński dzięki osobistym staraniom pozyskał wiele środków zewnętrznych m. in. z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko - Mazurskiego, Starostwa Powiatowego w Olsztynie oraz z budżetu Gminy Jeziorany, z których to środków w naszej Parafii przeprowadzono wiele remontów tj. w Kościele pw. św. Bartłomieja w Jezioranach oraz w Kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Tłokowie i Kościele św. Rocha w Tłokowie.

Ksiądz kanonik mgr Stanisław Jasiński jest najdłużej pracującym Proboszczem w Parafii pw. św. Bartłomieja w Jezioranach.

Nadanie Honorowego Obywatelstwa Gminy Jeziorany Księdzu Stanisławowi Michałowi Jasińskiemu będzie wyrazem naszej wdzięczności, szacunku, uznania i podziękowania za wielkie zasługi w trzydziestoletniej posłudze duszpasterskiej na ziemi jeziorańskiej, za kształtowanie postaw patriotycznych i niestrudzone głoszenie Prawdy Bożej oraz za wielkie dzieło miłosierdzia skierowane do ludzi będących w potrzebie."

Następnie **Przewodniczący Rady** odczytał projekt uchwały.

Rada w wyniku głosowania przy 11 głosach „za” (jednogłośnie)

podjęła uchwałę Nr XXX/209/17

**w sprawie nadania Proboszczowi Parafii Rzymskokatolickiej
pw. św. Bartłomieja w Jezioranach Księdzu Kanonikowi Stanisławowi Michałowi
Jasińskiemu Honorowego Obywatelstwa Gminy Jeziorany**

stanowiącą załącznik nr 7 do protokołu.

Przewodniczący Rady: „Szanowni Państwo, w ciągu trzech lat pełnienia tej funkcji podpisywałem bodaj dwieście uchwał, żadnej z nich nie podpisywałem z takim przekonaniem, że czynię słusznie, jak przy tej uchwale. Księżę Kanoniku, serdecznie gratuluje, dziękuje za wszystko co ksiądz zrobił dla Gminy. Mam nadzieję, że ten dyplom i ten tytuł będzie dla Księdza zaszczytem, ale również jest zaszczytem dla Gminy, że wśród nas jest taka osoba jak Ksiądz. Jeszcze raz dziękujemy i życzę by jeszcze długie lata, w zdrowiu, Ksiądz Kanonik w naszej Gminie działał i powiem słowami, wszystkim znanej polskiej piosenki „Góral, czy ci nie żal ...” i wierzę, że Ksiądz Kanonik odpowie, nie żal, bo dobrze jest żyć wśród ludzi, dla których można czynić dobro i od którzy można oczekiwać podziękowań.”

Burmistrz Jezioran: „Księżę Kanoniku, jest ksiądz podczas urodzin, chrzcin i pogrzebów jest Ksiądz zawsze z mieszkańcami.”

Ksiądz Kanonik Stanisław Jasiński: „Moi Drodzy, gorąco i serdecznie dziękuję, Panu Burmistrzowi, Dostojnej Radzie za przyznanie mi tego tytułu Honorowego Obywatela Gminy Jeziorany. Od samego początku, kiedy tu przybyłem trzydzieści lat temu, czułem się jako ten, który chce z tymi mieszkańcami być, dla ich dobra pracować, służyć i po trzydziestu latach mogę powiedzieć, że czuję się tu dobrze. Choć „Góralu, czy ci nie żal...”, zawsze jednak sercem jestem tam muszę powiedzieć. Jestem tu sercem w Jezioranach fizycznie, ale jednak tam, gdzie się urodziłem w górach, zawsze jestem sercem, jestem w górach sercem jestem w Jezioranach i dlatego też jest to takie trochę rozdwojenie. Nie mniej jednak Moi Kochani, ta wspólnota, w której żyję, w której jestem, jest dla mnie bardzo bliska. Gminę Jeziorany, samo miasto tworzą ludzie, nie miejsce, a ludzie. Dlatego też ci ludzie, którzy byli, których, jak tu ktoś powiedział odprowadziłem na cmentarz, bo byłem w czasie pogrzebów, chrzcin, ślubów i ci, którzy tu są, są mi bliscy. Jeszcze raz szczerze i gorąco dziękuję za to wyróżnienie i zapraszam wszystkich na mszę świętą dziękczynną do Kościoła św. Bartłomieja w Jezioranach, a później na poczęstunek, który przygotowali parafianie, festyn. Jeszcze raz gorąco dziękuję, Bóg zapłać.”

Przewodniczący Rady: „Na dzisiejszej sesji dowiedziałem się, że Polski Czerwony Krzyż chce przekazać dar na rzecz mieszkańców. Bardzo proszę przedstawiciela organizacji, o wjechanie darem.”

Pan Sławomir Kowalkowski – Koordynator Akcji ds. Proekologicznych przy PCK Warmińsko-Mazurskim: „Jeszcze raz serdeczne życzenia ode mnie, jak i od Dyrektora organizacji. Tak, jak widzicie Państwo dobro wraca w różnej postaci. Ksiądz Kanonik pracując wielokrotnie z ludźmi, na pewno ma bardzo dobre doświadczenie, bardzo dobrą opinię o mieszkańcach. W ramach prowadzonych naszych działań PCK, zbiórki odzieży używanej, pozyskujemy odzież, po to, aby przekazywać osobom potrzebującym. Część rzeczy pozyskanych mamy nadwyżkę, którą możemy odsprzedać i pozyskać środki, środki celowe, wydawane wyłącznie na trzy cele socjalne, z resztą opisane na każdym z pojemników. Takie pojemniki już na pewno Państwo widzicie u siebie w miejscowościach, bo nie tylko w Jezioranach. Więc pozyskujemy środki na działania celowe, trzy działania socjalne, nie będę tu rozwijał tematu oraz czwarte działanie takie prozdrowotne, przekazujemy bezpłatnie osobom ze schorzeniami najczęściej ruchowymi, ale też z autyzmem, porażeniem mózgowym, w celach rehabilitacyjnych, ale nie tylko po to, żeby te osoby mogły poruszać się w społeczeństwie, to przeciwdziała wykluczeniu społecznemu. Przekazujemy takie trójkołowe rowery rehabilitacyjne, to są rowery w trzech rozmiarach, czyli w zasadzie dla każdej grupy wiekowej. Nadmienię, że taki rower średnio kosztuje dwa tysiące sto złotych i dzisiaj po raz wtóry mam niebywałą przyjemność przekazania dla mieszkanki Państwa miasta, kolejnego właśnie roweru, żeby wspomóc w rehabilitacji, również finansowo, jak Państwo widzicie takie rowery. Dzięki uprzejmości Państwa Radnych, Państwa Sołtysów, Rady Miejskiej, Pana Burmistrza, również dzięki osobistemu zaangażowaniu Pana Sławka Sadowskiego, który tutaj pomagał organizować dodatkowe miejsca pod kolejne pojemniki, niebawem pojawią się następne pojemniki do takiej zbiórki. Wiem jesteśmy społeczeństwem coraz bogatszym, tych rzeczy konsumujemy, w takim cudzysłowie coraz więcej, a one są w coraz lepszym stanie, więc szkoda, żeby to wyrzucać bezpośrednio na śmietnik. Jest taka akcja proekologiczna, gdzie możemy rzeczywiście tych śmieci trochę mniej światu, ziemi przysporzyć, a są osoby, jak Państwo na pewno wiecie i od strony kościoła też wiadomo jakie są sytuacje, które potrzebują takiego wsparcia. Ta odzież również idzie na pomoc humanitarną, chociaż dawno takiej nie wysyłaliśmy, współdziałamy z Kurią, z Caritasem. Caritas również otrzymuje odzież, te rzeczy, które są przebrane, inne osoby nie chcą tego odebrać, nie ma na to zbytu, to my również odbieramy od oddziałów Caritasu i przekazujemy firmom, które się specjalizują w przetwarzaniu takiego surowca, robi się z tego szmaty do podłóg, czyściwa do maszyn, jakieś maty filcowe, maty wygłuszające, izolacyjne. Ale to myślę dosyć już o tym, najważniejszą dzisiaj osobą jest Pani, zapraszam, a przede wszystkim, Panie Burmistrzu, Księżo Kanoniku, czy również mógłby ksiądz wspólnie z nami, oficjalnie przekazać taki rower. Nadmieniam, że jest to, któryś tam rower. Na tą chwilę wydaliśmy tych rowerów, pracując z tymi pojemnikami dwa i pół roku, dwieście czterdziesty ósmy rower. Myślę, że jest to bardzo wymierna pomoc dla Państwa. Jest to tak naprawdę pomoc od was dla was, to jest pomoc po sąsiedzku.”

Po czym nastąpiło przekazanie roweru niepełnosprawnej mieszkance Jezioran.

Pan Sławomir Kowalkowski – Koordynator Akcji ds. Proekologicznych przy PCK Warmińsko-Mazurskim: „Jeszcze raz serdecznie dziękujemy władzom, Państwu za wspieranie naszej organizacji, naszej akcji. Myślimy, że to nie jest po raz ostatni, że się u was pojawiają, to jest cykliczne, jak widzicie sporo tych rowerów zostało wydanych, nie we wszystkich gminach, do niektórych wracamy powtórnie, do zobaczenia następnym razem. Dziękuję.”

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Rady** stwierdził, że XXX sesja Rady Miejskiej w Jezioranach została zakończona.

Protokołowała

Anna Gleszczyńska

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

Anna Wardzyńska